



Spis Treści

Aktualności

Powiatowa Rada Rynku Pracy rozpoczęła nową kadencję	3
Podziękowania dyrektorom Gminnych Ośrodków Kultury	4
OSP Dołha otrzymała własny samochód bojowy	5
Międzyrzeckie Liceum wśród wyróżnionych w rankingu Perspektywy 2022	6
Przyznano stypendia sportowe	6
Umowa pomiędzy AWF i LO Sikorskiego	7
Opieka wytchnieniowa – edycja 2022	7
Choinka w Jabłecznej	8

Historia

Gz. 2: Nie ma jak Rodzina	
Józef Ignacy Kraszewski – Człowiek z Romanowa	8
Płk. Pilot Tadeusz Koc.	
As lotnictwa rodem z Grabanowa	10

Kultura

Kraszewski niejedną ma twarz...	12
Studniówka 2022 w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim	14
X Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastoralek „Śpiewajmy Dziecinie”	16
III Powiatowy Nadbużański Przegląd Ludowej Poezji Miłosnej	16
29. Prezentacja „ZA KOLEDĘ DZIĘKUJEMY”	17
Podsumowanie konkursu językowo-plastycznego	18

Sport

„Zimowa Tatarska Piątka”	20
--------------------------	----

Ogłoszenia	26-27
------------	-------

Infolinia - koronawirus	28
-------------------------	----

WAŻNE TELEFONY

Kierownictwo Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej

Sekretariat Starosty Białskiego	83 35 11 395
Sekretariat Wicestarosty Białskiego	83 35 11 393
• Wydział Architektury i Budownictwa	83 35 11 328
• O/Z w Międzyrzeczu Podlaskim	83 35 11 386
• O/Z w Terespolu	83 35 11 383
• Wydział Finansowy	83 35 11 396
• Wydział Geodezji, Katastru i Nieruchomości	83 35 11 397
• O/Z w Międzyrzeczu Podlaskim	83 35 11 387
• O/Z w Terespolu	83 35 11 382
• Wydział Komunikacji	
• Rejestracja pojazdów	83 35 11 317
• Wydawanie praw jazdy	83 35 11 314
• Organizacja ruchu drogowego	83 35 11 321
• O/Z w Międzyrzeczu Podlaskim	8335 11 384
• Wydział Rolnictwa i Środowiska	83 35 11 343
• Wydział Organizacyjno - Administracyjny	83 35 11 391
• Wydział Spraw Społecznych	83 35 11 339
• Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego telefon alarmowy	83 34 35 297
• Powiatowy Rzecznik Konsumentów	83 35 11 367
• Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	83 34 35 899
• Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	83 34 32 982
• Zarząd Dróg Powiatowych	83 34 31 909
• Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej	83 34 16 500
• Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej	83 34 48 112
• Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej	83 34 47 200
• Powiatowy Inspektorat Weterynarii	83 34 32 041
• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białej Podlaskiej	83 34 44 160
• Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu Podlaskim	83 371 20 01
• Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności	83 341 64 60



gościniec
biański

Egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Zespół Redakcyjny - Katarzyna Żak, Karolina Lubańska

Gościniec Biański jest współtworzony przez pracowników urzędów gmin, gminnych ośrodków kultury, szkół i bibliotek, które działają na terenie powiatu biańskiego

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 351 13 85; fax 83 343 36 09; e-mail: starostwo@powiatbialski.pl

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadestanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto dnia 25 lutego 2022 r.

Okładka: Prywatne zasoby z Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie

Powiatowa Rada Rynku Pracy rozpoczęła nową kadencję

17 lutego 2022 r. w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy w nowej kadencji. Obrady otworzył Starosta Bialski **Mariusz Filipiuk**, który następnie wręczył akty powołania członkom Powiatowej Rady Rynku Pracy.

W pierwszym posiedzeniu PRRP obecnej kadencji uczestniczyli dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy **Marek Tichoruk**, przedstawiciel Prezydenta Miasta Biała Podlaska **Wojciech Sosnowski**, członek Zarządu Powiatu **Mateusz Majewski**, radny Powiatu Bialskiego **Arkadiusz Maksymiuk** oraz przedstawiciele pracodawców i organizacji związkowych.

Akty powołania otrzymali: Anna Rudowska-Śledź, Anna Wardak-Zozula, Ireneusz Barszcz, Mateusz Jeżewski, Marcin Kusiak, Mateusz Majewski, Arkadiusz Maksymiuk, Rafał Mirończuk, Eryk Ostapiuk, Wojciech Sosnowski, Robert Wojdakowski. W dalszej kolejności wybrano Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego PRRP. Miło nam poinformować, że w nowej kadencji funkcję Przewodniczącego sprawować będzie Mateusz Majewski – członek Zarządu Powiatu Bialskiego, Wiceprzewodniczącą została Anna Wardak-Zozula – kierownik biura Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Marek Tichoruk przedstawił



Fot. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

informacje o aktualnej sytuacji na rynku pracy podając jednocześnie metody wsparcia dla obu stron, zarówno bezrobotnych, jak i pracodawców. Wychodząc naprzeciw rosnącej inflacji Rada podniosła o 5 tys. złotych wysokość dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej, obecna kwota to 25 tys. złotych. Pracodawcom podniesiono również kwotę wyposażenia stanowiska pracy do 28 tys. złotych. Dla osób bezrobotnych, które chciałyby skorzystać z bonu na zasiedlenie, kwota wzrosła do 8 tys. złotych. – *Myszę, że to działania, które spotykają się z pozytywnym odzewem osób bezrobotnych, jak i pracodawców – zauważa dyrektor PUP. – Cieszę się, że w składzie Rady mamy w tej chwili sześć nowych osób. Są to przedstawiciele różnych związków zawodowych i pracodawców. Rozmawialiśmy przede wszystkim o tym, jak pomóc pracodawcom w wyborze kandydatów do pracy, ale też o tym, w jaki*

sposób możemy pomagać naszym bezrobotnym – dodaje dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Marek Tichoruk. – Doszliśmy do wniosku, że najważniejszym zadaniem jest wsparcie pracodawców w doborze najlepiej wykwalifikowanej i przeszkolonej kadry. Będziemy to robili przede wszystkim przez organizację szkoleń indywidualnych i grupowych. Na ten rok mamy zaplanowanych 21 tematów szkoleń grupowych, a sama tematyka była konsultowana przez pracodawców podczas różnych spotkań. Będziemy się starali zaproponować pracodawcom kandydatury, które spełniają ich oczekiwania i wymagania. Nowo wybrani członkowie podjęli uchwały w sprawach wyrażenia opinii o przeznaczeniu środków Funduszu Pracy na 2022 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu oraz na finansowanie innych fakultatywnych zadań.

Materiał: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej/Radio Biper

Wybór mojej osoby na przewodniczącego Powiatowej Rady Rynku Pracy to dla mnie ogromne osobiste wyróżnienie. Uważam, że aktywizacja i rozwój rynku pracy jest ważna zarówno dla osób szukających zatrudnienia, jak i dla pracodawców. Jako Przewodniczący PRRP dostrzegam duże zaangażowanie PUP w Białej Podlaskiej w organizacji przedsięwzięć zmierzających do pełnego i produktywnego zatrudnienia. Dołożę wszelkich starań, aby mój udział w pracach Rady stanowił realne wsparcie dla PUP w Białej Podlaskiej z Panem dyrektorem Markiem Tichorukiem na czele.



Mateusz Majewski członek Zarządu Powiatu Bialskiego, przewodniczący Powiatowej Rady Rynku Pracy

Podziękowania dyrektorom Gminnych Ośrodków Kultury

3 lutego Starosta Biański Mariusz Filipiuk podziękował za współpracę w dziedzinie kultury byłym wieloletnim dyrektorom: Pani Aleksandrze Melaniuk – dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej oraz Panu Bolesławowi Szulejowi – dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach.

Pani Aleksandra Melaniuk – wieloletnia dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej. Dała się poznać jako aktywna animatorka wiejskiego życia kulturalnego. W swojej pracy uwzględniała zawsze rozwój kultury regionalnej Ziemi Podlaskiej, szczególnie jej tradycji i folkloru. Zorganizowała ponad dwadzieścia edycji Podlaskiego Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej. Była pomysłodawczynią Przeglądu Twórczości Artystycznej Gminy Leśna Podlaska, którego głównym celem jest odkrywanie i rozwój talentów twórców-amatorów. Działający pod jej opieką Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy Worculanki zdobywał wiele nagród na przeglądach wojewódzkich o ogólnopolskich. To również z inicjatywy Pani Aleksandry powstały zespoły Leśnianki oraz Leśniańskie Nutki. Zespoły, działające przy Gminnym Ośrodku Kultury, promowały Powiat Biański m.in. na Ogólnopolskim



Fot. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Festiwalu Kapel i Zespołów Śpiewających w Kazimierzu Dolnym. Pani dyrektor aktywnie współpracowała z kołami gospodyń wiejskich, organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami gminy. Może pochwalić się własnym dorobkiem artystycznym w dziedzinie rękodzieła, prezentuje swoje prace m.in. na Konkursie Rękodzieła Artystycznego „Iglą malowane”.

Pan Bolesław Szulej – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach w latach 1979 -2021. To człowiek niezwykle zasłużony dla rozwoju i promocji kultury oraz dziedzictwa kulturowego Powiatu Biańskiego. Swoją pasję i zaangażowanie potrafił zaszcześcić młodzieży, dzieciom, ale i dorosłym

mieszkańcom Gminy Sławatycze. Każdą przeszkodę, jaką napotykał na drodze do osiągnięcia celu, potrafił przekształcić w wyzwanie mobilizujące do jeszcze efektywniejszego działania. Jego wielkim wyzwaniem i pragnieniem było, aby nasza mała ojczyzna była rozpoznawalna poprzez kulturę, sport i turystykę w całej Polsce. Wytrwale do tego dążył, poświęcając swój czas i swoje serce. Posiadał niezwykle dar porozumiewania się z ludźmi i wydobywania z nich ukrytych talentów. Współpracował z instytucjami kultury i sportu, mediami, dla których zawsze miał czas i wsparcie. Wieloletnią pasją Pana Bolesława było podtrzymywanie Tradycji Pożegnania Starego Roku tzw. „Brodaczy”. To dzięki jego niesamowitemu zaangażowaniu zostali oni wpisani na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Jednym z jego priorytetów było również utrzymanie i kontynuowanie wydawnictwa „Nadbużańskie Sławatycze”, którego był redaktorem od 20 lat. Warto wspomnieć również Międzynarodową Biesiadę Nadbużańską oraz Regionalny Przegląd Chórów i Scholi pn. „Jak Paciorki Różańca” – wydarzenia kulturalne na stałe wpisane w kulturalny pejzaż powiatu biańskiego.

Materiał: Dorota Uryniuk Wydział Spraw Społecznych



OSP Dołha otrzymała własny samochód bojowy

27 stycznia na długo zapisze się w pamięci druhów Ochotniczej Straży Pożarnej w Dołdze. Tego dnia, po wielu latach starań, jednostka otrzymała własny samochód bojowy, który użytkowała wcześniej Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

Decyzja o przekazaniu samochodu jednostce w Dołdze, jako wyraz uznania za profesjonalną służbę pożarniczą, została wydana przez komendanta wojewódzkiego PSP. Tym samym od dnia 27 stycznia na wyposażeniu OSP będzie średni samochód ratowniczo-gaśniczy typu GBA2,5/16/2,5 marki Renault, który w wydatny sposób zwiększy możliwości operacyjno-techniczne jednostki. – Niech służy, niech jeździ, częściej do ćwiczeń, niż do wyjazdów, ale niech będzie dla was wzorem, żeby można było do tej akcji dojechać – mówił, wręczając akt przekazania, Komendant Miejski PSP w Białej Podlaskiej st. bryg. mgr inż. **Artur Tomczuk**. Kluczyki oraz dokumenty pojazdu przekazał na ręce kierowcy OSP Dołha Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej bryg. mgr inż. **Marek Chwalczuk**.

W uroczystym przekazaniu pojazdu uczestniczyli **Starosta Bialski Mariusz Filipiuk** i **Wójt Gminy Drelów Piotr Kazimierski**. Obaj władarze wielokrotnie podkreślali wagę współpracy pomiędzy samorządami

i Komendą Miejską PSP, dzięki której możliwe było doposażenie jednostki w Dołdze w użytkowany wcześniej w Białej Podlaskiej pojazd. – Dziękuję kolegom z PSP, że pomimo iż wielu się starało, to właśnie na Gminę Drelów spojrzeli życzliwym okiem. Trochę to trwało, bo zapowiedź możliwości pozyskania tego auta trafiła do nas około dwa lata wcześniej. Dziś udało się wreszcie dokonać tego przeniesienia własności na rzecz OSP Dołha, jednostki bardzo prężnej, bardzo mocno odmłodzonej w ostatnim czasie. Liczę na to, że to auto jeszcze bardziej ich skonsoliduje i doprowadzi do tego, że jeszcze sprawniej, z pożytkiem dla nas wszystkich, będą działać – stwierdził Wójt Gminy Drelów **Piotr Kazimierski**. – Ogromna jest tu również zasługa starosty, który wsparł finansowo, organizacyjnie, logistycznie i mentalnie to przekazanie. Chwałę sobie współprace ze starostą Mariuszem Filipiukiem, bo gdyby nie wsparcie Powiatu, to OSP Dołha w to nowe auto by się nie wzbogaciła.

Powiat Bialski każdego roku zabezpiecza w swoim budżecie środki na finansowanie zadań Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej, m.in. zakup nowych samochodów, dzięki temu pojazdy dotychczas przez nią używane niejednokrotnie jeszcze przez wiele lat służą strażakom ochotnikom z jednostek gminnych. – Tak było i tak będzie, dopóki ja będę starostą – zapewnił Starosta Bialski **Mariusz Filipiuk**, dziękując za dobrą współpracę z KM PSP. – Mam nadzieję, że jeszcze wiele samo-

chodów trafi do lokalnych jednostek, gdzie będą służyły naszym mieszkańcom. To, że ten samochód trafił do jednostki w Dołdze, to będzie dodatkowe obciążenie dla Gminy Drelów, z racji paliwa, ubezpieczenia i innych pochodnych wydatków. Najważniejszą kwestią jest to, że dzięki niemu na pewno wasza aktywność będzie jeszcze większa – podkreślił wójt, zwracając się do strażaków z Dołhy. – Wprowadzenie nowego sprzętu bądź samochodu do jednostki zawsze mobilizuje ludzi do jeszcze większej aktywności, której wam życzę.

W ostatnich kilku latach jednostkom z terenu gminy udało się pozyskać łącznie pięć samochodów, w tym trzy ciężkie i dwa lekkie. – Ale to nie koniec, bo będziemy się starać o kolejne. Strażacy mocno i ambitnie poszukują środków, a Gmina będzie te działania wspierać – deklaruje wójt Kazimierski. Jak wyjaśnia, w ramach zadośćuczynienia za gest przekazania dołżańskiej jednostce samochodu Renault Gmina również udzieliła PSP wsparcia w postaci 50 tys. zł. – Cieszymy się, że ten samochód trafił do naszej gminy, bo poprawi bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Zobowiązujemy się w imieniu swoim i obecnych tu druhów, że pojazd będzie dobrze wykorzystywany, będzie służył pomocą i wsparciem nie tylko w kwestii gaszenia pożarów czy akcji ratowniczo-gaśniczych, ale też zabezpieczenia imprez masowych i wszelkich innych, w których zwracam się do strażaków. Nie zmarnotrawimy tego zaufania.

Materiał: Radio Biper



Międzyrzeckie Liceum wśród wyróżnionych w rankingu Perspektywy 2022

12 stycznia ogłoszono wyniki prestiżowego Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2022. Wśród najlepszych szkół w województwie lubelskim znalazły się 3 technika i liceum, prowadzone przez Powiat Biański.

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim zajęło 51 miejsce, zdobywając „Tytuł Brązowej Szkoły 2022” w rankingu liceów.

W konkursie „Perspektyw” brane były pod uwagę kryteria takie jak: sukcesy uczniów w olimpiadach, wyniki egzaminów maturalnych z przedmiotów obowiązkowych i do-



Fot. lo-sikorski.pl

datkowych, a także w przypadku techników – wyniki egzaminu zawodowego. Docenić należy również pracę nauczycieli oraz bogatą ofertę kształcenia w kierunkach, na któ-

re obecnie jest zapotrzebowanie na rynku pracy. Serdecznie gratulujemy uczniom, nauczycielom i dyrektorom wyróżnionych szkół.

Materiał: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej/Perspektywy.pl

Przyznano stypendia sportowe

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej uchwałą nr 519/2022 z dnia 3 lutego 2022 r. przyznał dwudziestu dwóm zawodnikom stypendia sportowe za wysokie wyniki sportowe w dyscyplinach objętych systemem sportu młodzieżowego na 2022 rok.

Podnoszenie ciężarów:

Bogusz Łukasz – GCK w Kobylanach, 3000 zł;

Zról Michał – MOK Terespol, 3000 zł;

Krzyżanowski Bartosz – GCK w Kobylanach, 2000 zł;

Sprychel Marek – GCK w Kobylanach, 1500 zł;

Walencik Adam – GCK w Kobylanach, 1500 zł;

Bogusz Kinga – GCK w Kobylanach, 872 zł;

Jabkiewicz Oliver – GCK w Kobylanach, 872 zł;

Panicz Kacper – GCK w Kobylanach, 872 zł;

Myć Hubert – GCK w Kobylanach, 872 zł.

Pływanie:

Jakimiak Jakub – Klub Sportowy NARWAL w Międzyrzeczu Podlaskim, 2000 zł;

Mironiuk Wiktor – Klub Sportowy NARWAL w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł.

Taekwon-do:

Siedlanowski Kacper – Taekwon-do Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 2000 zł;

Olichwierowicz Nikola – Taekwon-do /walka sportowa, Akademia Taekwon-do VIRTUS w Łomazach, 1500 zł;

Stanilewicz Anastazja – Taekwon-do ITF / walka sportowa, Akademia Taekwon-do VIRTUS w Łomazach, 1500 zł;

Tymoszuk Bartłomiej – Taekwondo Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO Międzyrzec Podlaski, 1500 zł;

Podkańska Karolina – Taekwon-do / walka sportowa, Akademia Taekwon-do VIRTUS w Ło-

mazach, 872 zł;

Potykanowicz Kacper – Taekwon-do /walka sportowa, Akademia Taekwon-do VIRTUS w Łomazach, 872 zł;

Majczyna Bartosz – Taekwon-do Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł;

Majczyna Karol – Taekwon-do Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł;

Wasilewski Jakub – Taekwon-do Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł;

Myszka Daria – Taekwon-do Olimpijskie, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł;

Pietruszka Michał – Taekwon-do Olimpijskie / walka, Klub Sportowy TAEKWONDO w Międzyrzeczu Podlaskim, 872 zł.

Materiał: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Umowa pomiędzy AWF i LO Sikorskiego

27.01.2022 r. dyrektor Artur Grzyb podpisał z prorektorem prof. dr hab. Jerzym Sadowskim umowę o współpracy pomiędzy AWF w Warszawie Filia w Białej Podlaskiej a Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.

Umowa ta obejmuje m.in. utworzenie w szkole „klasy akademickiej” pod patronatem AWF, prowadzenie przez nauczycieli akademickich AWF zajęć z uczniami liceum, czy udział uczniów liceum w zajęciach specjalistycznych na terenie uczelni.

Materiał: LO im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim



Fot. LO im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim

Opieka wytchnieniowa – edycja 2022

Mamy przyjemność poinformować, iż Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie z ramienia Powiatu Bialskiego będzie realizować Program „Opieka wytchnieniowa – edycja 2022”.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom opiekunów dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami Powiat Bialski aplikował o środki z Funduszu Solidarnościowego na realizację programu *Opieka Wytchnieniowa – edycja 2022*, aby mieszkańcy Powiatu Bialskiego, którzy sprawują opiekę nad swoimi najbliższymi niepełnosprawnymi, mogli nieodpłatnie skorzystać z doraźnej, czasowej pomocy w formie usług opieki wytchnieniowej.

Opieka wytchnieniowa polega na:

1. zapewnieniu osobie z niepełnosprawnością maksymalnie **14-dniowego całodobowego pobytu w placówce** zapewniającej opiekę całodobową na terenie powiatu bialskiego (DPS)
2. zapewnieniu opieki osobie

z niepełnosprawnością w ramach **pobytu dziennego maksymalnie 240 godzin** w:

- a) miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej,
- b) ośrodka wsparcia,
- c) innym miejscu wskazanym przez uczestnika Programu, które otrzyma pozytywną opinię gminy/powiatu,
- d) domu pomocy społecznej.

Usługi opieki wytchnieniowej są skierowane do osób sprawujących bezpośrednią opiekę nad:

1. dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności,
2. osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności lub osobami z orzeczeniami równoważnymi, które są całkowicie niesamodzielne i które stale przebywają w domu.

Jeśli sprawują Państwo opiekę nad najbliższymi niepełnosprawnymi i jednocześnie potrzebujecie:

- czasowego odciążenia od codziennych obowiązków łączących się z sprawowaniem

opieki, zapewnienia czasu na odpoczynek i regenerację,

- wzmocnienia osobistego potencjału oraz ograniczenia wpływu obciążeń psychofizycznych związanych ze sprawowaniem opieki poprzez wsparcie psychologiczne lub terapeutyczne,
- podniesienia lub uzupełnienia poziomu kompetencji dotyczących opieki nad osobą niepełnosprawną poprzez naukę technik wspomaganie, pielęgnacji, rehabilitacji w warunkach domowych itp.

Zapraszamy do zgłaszania się do Programu i bezpłatnego korzystania z oferowanego wsparcia.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej, tel.: **(83) 343 29 82 lub** na stronie internetowej w zakładce **Opieka Wytchnieniowa**.

Materiał: Katarzyna Jaroszewicz/Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Choińska w Jabłecznej

23 stycznia br. w Świetlicy w Jabłecznej odbyła się choinka dla dzieci z miejscowości: Jabłeczna, Nowosiółki, Parośla-Pniski i Terrebiski. Choinkę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłecznej wraz z Filią Biblioteki Publicznej w Jabłecznej.

Podczas spotkania można było skosztować słodkości oraz owoców przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłecznej i rodziców dzieci biorących udział w zabawie. Filia Biblioteki Publicznej w Jabłecznej przygotowała dzieciom wiele atrakcji. Najmłodszy mogli uczestniczyć w zabawach i konkursach, za które otrzymali nagrody w postaci słodkości. Z okazji Dnia Babci i Dziadka Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłecznej



Fot. Gminna Biblioteka Publiczna w Ślawatyczach

przygotowało wszystkim przybyłym na choinkę Babciom i Dziadkom dyplomy wraz ze słodyczkami co okazało się miłym zaskoczeniem. Długo wyczekiwany momentem było przybycie Mikołaja, który wrę-

czył wszystkim dzieciom prezenty, ufundowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłecznej na czele z Przewodniczącą Koła Grażyną Panasiewicz.

Materiał: Ewa Suwalska

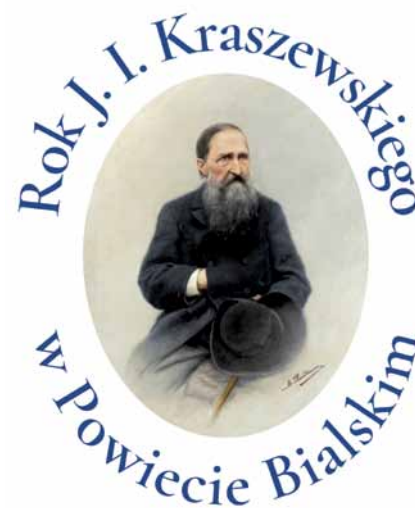
Cz. 2: Nie ma jak Rodzina

Józef Ignacy Kraszewski – Człowiek z Romanowa

Wychowanie i otoczenie czy geny? Co warunkuje rozwój dziecka? Odwieczne pytanie. W przypadku Józefa Ignacego Kraszewskiego odpowiedź nie jest trudna. Tu i geny były dobre i wychowanie bez zarzutu. O babkach wychowujących pisarza w Romanowie, o atmosferze romanowskiego dworu, już wspominaliśmy. Dodajmy jeszcze, że prababka pisarza, **Konstancja z Morochowskich Nowomiejska** wychowywała się razem z Izabelą Flemming, później Czartoryską, pisarką, mecenaszką sztuki i kolekcjonerką pamiątek historycznych, z których utworzyła pierwsze polskie muzeum w Świątyni Sybilli w Puławach. Konstancja dożyła sędziwego wieku. Tak wspominał ją Kajetan, najmłodszy brat pisarza: *Prabab-*

*ka Nowomiejska, którą wybornie pamiętam, była małego wzrostu, chudawa, żwawa i zawsze bardzo wesola, a choć prawie 90-letnia, słuch miała tak wyborny, że z trzeciego pokoju rozmowę słyszała. Wtórkuje mu Józef: Była to postać prześliczna dawnej polskiej niewiasty, niezmiernie czynnej, zawsze z uśmiechem na ustach, uprzejmej, czynnej, zajmującej się żywo wszystkim i wszystkimi, po trosze gospodarującej w Chmielicie, wychowującej i wnuki, i sieroty, zagląda-
jącej do ogrodu, przyozdabiającej kaplicę, czynnej we wszystkich stosunkach rodzinnych. Zmarła, mając lat przeszło dziewięćdziesiąt, na twarzy zachowawszy ślady dawnej piękności w uśmiechu pełnym słodyczy. Cóż dodać...*

Natomiast babka, **Anna z Nowomiejskich Malska**, była kobietą



wykształconą, świetnie władającą językiem francuskim. Czytała wiele, o literaturze opowiadała wnukowi, zachęcając do lektury. I do pisania. Jedna babka, jak wspominał pisarz, *gdy reszta rodziny nielitościwie szydziła z dziecięcych wysień, zachęcała do pi-*

sania. Oddajmy jeszcze raz głos Kajetanowi: *Babka Malska [...] pamięć miała niezwykłą i bystrość umysłu wielką, czytała bez przerwy lub kanwowe robiła hafty, także humoru wesołego, i jak to mówią, nic w bawełnę nie owijała, a każdemu wypowiedziała zawsze, co słusznie należało.* Gdy Józef, już jako dorosły mężczyzna i ojciec rodziny, mieszkał na Wołyniu, to ona była swoistą łączniczką między Romanowem a rodziną mieszkającą na Wołyniu.

Nie zachowała się podobizna dziadka pisarza, **Błażeja Malskiego**. Wiemy natomiast, że pochodził z *bardzo starożytnej rodziny, był najprzód paziem u króla Stanisława Augusta, później sekretarzem Stanisława Poniatowskiego [...], wreszcie kupił od Sapiehów dobra [...] Romanów. Wielce poważany w całej okolicy, bardzo dobry gospodarz.*

Czas na rodziców. Dzieci otaczały ich ogromnym szacunkiem, a **matkę Zofię** wręcz głębokim kultem. Kajetan wspominał: *Matki rozum i naukę, [...] jej atuty na próżno bym się silił nędznym piórem swoim wypowiadać, a zacytuję tu słowa pewnej damy, która ją najlepiej oceniła mówiąc, że Pani Kraszewska tylko przez skromność cudów nie czyni. A ojciec: Przed dworkiem [...] siadywał na balaśkach i dumał, palił fajkę, albo opowiadał; a miał pamięć taką szczęśliwą, że w niej nie tylko każda muszka zachowywała się jak w bursztynie, ale się stroiła w szaty świetne. Powtarzał, co słyszał i widział w długim życiu, a w ustach jego najprostsze opowiadanie stawało się poezją, kunsztem, choć się sam o to nie starał.* Jan przyjaźnił się Franciszkiem Karpińskim, autorem znanych do dziś pieśni *Kiedy ranne wstają zorze, czy kolędy Bóg się rodzi*. Był jednym z egzekutorów jego testamentu,

zaś Pani Zofia przepisała *Pamiętniki* poety do druku. Oddajmy raz jeszcze głos Kajetanowi: *(Jan) Nadzwyczaj przyjemny, wyższego rzędu szlachcic, pełen życia, umiejętności, rozumny i zmysłowy. Przy męskiej, dziarskiej postaci i typowo polskim, pięknym obliczu, odznaczał się humorem jowialnym, co chwyta za serce, i bystrością umysłu i darem spostrzegawczym i narracyjnym. A nie brakło mu i weny artystycznej i poetyckiej; muzykę lubił i uprawiał, w listach piórem władał dzielnie, jak w pogadance bystrym słowem.* Jan Kraszewski pełnił wiele funkcji społecznych, z których najbardziej cenił funkcję chorążego prużańskiego.

Józef Ignacy Kraszewski miał czwórkę rodzeństwa: siostry Annę z Kraszewskich Łuniewską i Joannę z Kraszewskich Moraczewską oraz braci Lucjana i Kajetana.

Lucjan ukończył szkołę misjonarzy w Łyskowie, gimnazjum w Świsłoczy, a następnie studiował w Dorpacie. Otrzymał dyplom z odznaczeniem, uzyskując tytuł *kandydata nauk przyrodniczych*. Uzdolniony artystycznie, rysował, malował akwarelą i olejem, zajmował się fotografią. Malował również portrety, głównie rodzinne. I prace mające znamiona karykatury, pisał bowiem Józef: *W każdym Twoim rysunku jest jakaś strona uchwycona a najczęściej najcharakterystyczniejsza.* Niestety, prace te znamy jedynie z opisów, gdyż większość z nich zaginęła. Szczególne cenne były te z Syberii (Lucjan był zesłańcem, przebywał m.in. w Kazaniu i Cywilsku). Muzeum w Romanowie posiada w zbiorach kilkanaście fotografii rodzinnych, których autorstwo można z dużym prawdopodobieństwem przypisać Lucjanowi.

Kajetan Kraszewski – młodszy

od pisarza o 15 lat, wychowywał się w rodzicielskim Dołhe. Patent dojrzałości otrzymał w gimnazjum w Świsłoczy. Później już *tylko co krok spotykał rzeczy, o których trzeba było objaśniać.* A zainteresowania miał bardzo rozległe: muzyka, astronomia, meteorologia, historia, literatura. Kajetan malował i rzeźbił. Współpracował z wieloma krajowymi czasopismami, ale publikował również we francuskim *Cosmosie*. W swoim dorobku muzycznym *Maestro Gaetano*, jak żartobliwie nazywał go Józef, posiadał ponad 100 kompozycji, przeważnie koncerty, sonaty i miniatury na fortepian. W Romanowie urządził obserwatorium astronomiczne i prowadził obserwacje, publikując następnie prace z zakresu astronomii i meteorologii. Z jego wiedzy korzystał między innymi Samuel Orgelbrand przy tworzeniu haseł z meteorologii do Encyklopedii Powszechnej. W 1866 r. we wspomnianym wyżej *Cosmosie* opublikował Kajetan opracowanie teorii dotyczącej wpływu położenia księżyca względem Ziemi na stan atmosfery. Za prace naukowe w dziedzinie astronomii uzyskał tytuł członka-korespondenta Association Scientifique de France w Paryżu oraz Societé Belge d'Astronomie w Brukseli.

Przez 30 lat pisał pamiętniki, które zostały wydane pod tytułem *Silva rerum* i są dziś cennym źródłem wiedzy o epoce, życiu w dworze ziemiańskim.

Biblioteka Romanowska za Kajetana liczyła ponad 10 tysięcy tomów, w tym starodruki, herbarze... Jej część została przekazana do Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Kajetan był wspaniałym postępowym gospodarzem, z pasją hodował konie, uprawiał... ananasy.

Materiał: Dorota Uryniuk – Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Płk. Pilot Tadeusz Koc.

As lotnictwa rodem z Grabanowa

Tadeusz Koc był trzynastym dowódcą najślynniejszego polskiego dywizjonu 303. Został sklasyfikowany na 50 miejscu na liście polskich zwycięzców myśliwskich w czasie II wojny światowej z wynikiem 4 i 1/3 zestrzeleń pewnych i 3 prawdopodobnych. Podczas lotniczej służby wykonał blisko 200 lotów nad ziemią nieprzyjaciela. Brał udział m.in. w inwazji na Francję, osłaniając z powietrza desant na plaży Omaha w Normandii. Łącznie za sterami myśliwców spędził aż 531 godzin.

Od marzeń ku przestworzom

Swoje pierwsze lata życia spędził na Podlasiu. Wychowywał się w Grabanowie w niezamożnej rodzinie rolników. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Od dziecka interesowało go latanie, w swoich wspomnieniach wydanych w Polsce w 2018 roku pt. „303. Mój dywizjon” pisze: „*Obserwując ptaki, swobodnie szybujące w powietrzu, zazdrościłem im: dlaczego ja nie mogę latać? Rosta we mnie pokusa próby*”. Jak się okazało, od tej myśli nie trzeba było długo czekać na jej realizację. Mały Tadek „pożyczył” od babci stary parasol i pierwsze próbne loty z parasolem w ręku oddawał z przybudówki zlokalizowanej za domem. Zabawa, choć była przednia, to próby lotu spalały na panewce. Marzenia o lataniu musiały poczekać kilka lat. Do ich realizacji wrócił pod koniec nauki w gimnazjum, zapisując się do klubu szybowcowego działającego przy Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej. To tu zdobywał pierwszą wiedzę o lotnictwie oraz oddawał swoje pierwsze próbne loty. „*Wsiadłem do szybowca, przypasałem się, drążek sterowy do ręki – dałem znak, że jestem gotów. Naciągające gumowych lin ruszyli dość szybkim krokiem, napinając linki, kierownik dał mi znak – zwol-*

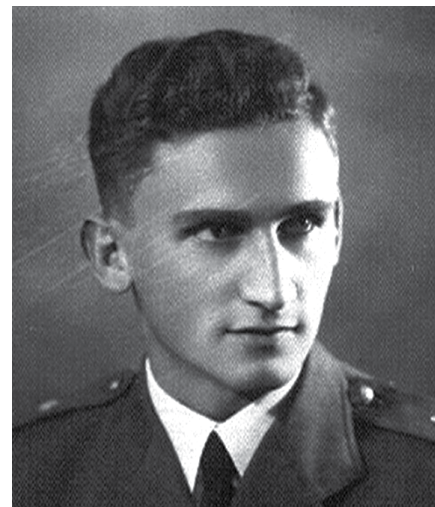
niłem zaczep, lekko pociągając kontrolę na siebie, i o dziwo już lecę ...” - wspominał swój pierwszy lot. Był to wstęp to wielkiej pasji, która oświeciła jego serce i umysł na długie lata. W 1934 r. szkolił się na samolotach Hanriot w ramach Przystosowania Wojskowego Lotniczego w Lublinku pod Łodzią. „*Lot to bardzo miłe uczucie. Wolny jak ptak lecisz w prawo, lewo, w górę, obniżasz lot, gdy trzeba, a dookoła nic, tylko błękit nieba i okazyjne chmurki*” – z zachwytem opisywał loty podczas szkolenia.

Pilot zawodowy

Po ukończeniu miesięcznego kursu i zdaniu egzaminu końcowego wrócił do domu. Tu czekał na niego już list z Ministerstwa Lotnictwa, aby stawił się na badania w Warszawie w celu zdania egzaminu medycznego na kandydata lotnictwa. Wszystkie próby zdał celująco i został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, która kształciła przyszłych oficerów zawodowych. Szkolił się na pilota myśliwca. Po trzech latach, 15 października 1937 r. otrzymał stopień podporucznika pilota i został przydzielony do 161 Eskadry Myśliwskiej we Lwowie. „*Nowe miejsce i nowe otoczenie dawały ochoty do życia – loty na większą skalę niż w szkole, nie tylko w dzień, lecz także w nocy, gdzie pomocna była busola*” – wspominał.

Czas najwyższej próby

Nie długo przyszło czekać świeżemu pilotowi do odbycia najtrudniejszej próby – lotniczych starć z wrogiem. Kiedy było już wiadomo, że widmo wojny jest coraz bliżej, nastąpiła inna rzeczywistość i rozpoczął się nowy etap lotniczej kariery. Jego eskadra już na początku sierpnia 1939 r. została przerzucona pod Łódź do Widzewa i weszła w skład III/6 Dywizjonu Myśliwskiego. Tu zastał go wybuch wojny. Zadaniem dywizjonu było wspieranie z powietrza walki Armii „Łódź”.



Tadeusz Koc

na zdjęciu z okresu międzywojennego (materiały prasowe)

„*Pierwszy meldunek – samoloty nieprzyjaciela lecą w naszym kierunku: wysokość 5000 metrów. Po kilku minutach widzimy dużą grupę samolotów niemieckich – w większości Messerschmitty 110. Było ich pewnie z pięćdziesiąt. My lecimy w grupie piętnastu samolotów. Atakujemy, zaczyna się walka powietrzna. Nieprzyjaciel poza przewagą liczebną miał również przewagę w sile ognia*” – opisuje akcję z 1 września. Jego pierwsza walka na niebie trwała 20 minut, Niemcy na szczęście się wycofali. Wynik starcia to dwa zestrzelone niemieckie samoloty i jeden polski (ranny pilot wyskoczył ze spadochronem). 2 września został mianowany dowódcą czterosamolotowej zasadzki w Orchowie, niedaleko Łaska. Pilotom udało się przechwycić i zestrzelić nad Łodzią niemiecki bombowiec (prawdopodobnie Dornier Do 17). Kilka godzin po tej akcji ponownie nad Łodzią mierzył się kolejny raz z Messerschmittami Bf 110. Wspólnie z ppor. Czesławem Głowczyńskim zestrzelił w zaciętej walce nad Pabianicami jednego z nich. Podobny scenariusz służby odbywał się przez ponad 10 dni, jednak przewaga liczebna samolotów i ich siła ognia wpływały na coraz bardziej tragiczne położenie naszych pilotów. Przyszedł w końcu rozkaz, aby wycofać się 100 km na wschód.

Miał w drodze wykonać lot patrolowy w rejonie Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski i zdać raport gdzie przebiega linia frontu. Dostał też zgodę od dowództwa na zobaczenie się z rodzicami, jak się okazało, było to jego ostatnie spotkanie z nimi. *„Kilka kilometrów od miasta (Biała Podlaska, przyp. red.) w majątku Grabanów stał mój rodzinny dom. Zakręciłem i wylądowałem na polu pod lasem. W domu od razu zrobiło się święto, matka płacze – radość wyciska łzy, uciśże nie ma końca. Rodzina nie widziała mnie od roku. Opowiadałem o swoich lotniczych przygodach, wzbudzając podziw. Tak to ostatni raz w życiu widziałem rodziców”*. Tadeusz zgodnie z rozkazem odleciał do Łucka. 17 września po agresji ZSRR kolejny rozkaz wysłał go do Stanisławowa. Stąd, jeszcze tego samego dnia odleciał do Rumunii na lotnisko Czerniowce, gdzie został internowany.

Pod obcym niebem

Mimo internowania udało mu się uciec i drogą przez Jugosławię przedostał się do Grecji. Stąd po wymuszonym postoju wyruszył polskim statkiem „Puławski” do Francji. Przydzielono go do polskiej bazy Lyon-Bron. 29 maja 1940 r. wraz z grupą 21 innych pilotów trafił do bazy St Etienne. Po kapitulacji Francji dostał rozkaz dostania się do St. Jean, skąd zabrał go wraz z innymi pilotami i żołnierzami angielski okręt „Aran-dora Star”. 27 czerwca statek zawiązał do angielskiego portu w Liverpoolu. Po przybyciu został wysłany na szkolenie, a następnie 12 października trafił do 303 Dywizjonu, pełniąc w nim służbę, jako pilot nieoperacyjny. 8 listopada został przesunięty do 245 Dywizjonu Myśliwskiego RAF (245 Squadron), gdzie głównymi zdaniami była osłona konwojów morskich i patrolowanie morza w północnym rejonie.

22 lutego 1941 roku został przeniesiony do 317 Dywizjonu Myśliwskiego „Wileńskiego”, który stacjonował w Acklington. W Anglii latał w pierw na samolotach Hurricane a później

Spitfire. 15 marca 1942 roku podczas eskorty pięciu bombowców Boston nad Francję, przez gęstą mgłę, która ograniczyła widoczność do zera, podczas lądowania rozbiło się osiem samolotów z jego eskadry. Tylko dwóm pilotom udało się bezpiecznie wylądować, jednym z nich był Koc. Niestety jeden pilot zginął, a kilku zostało rannych. W kwietniu 1942 r. podczas kolejnych lotów zestrzelił cztery niemieckie samoloty Focke-Wulf Fw 190 (jeden z nich prawdopodobnie i jeden wspólnie z por. Zygmuntem Słonimskim). W czerwcu tego samego roku został przeniesiony na stanowisko dowódcy eskadry „A” 308 Dywizjonu „Krakowskiego”. Podczas służby między wrześniem 1942 r. a lutym 1943 r. uszkodził dwa samoloty Focke-Wulf Fw 190. Podczas drugiego starcia, które miało miejsce 3 lutego 1943 r., nie zauważył drugiego niemieckiego samolotu, który siadł mu na ogon i w końcu celnie zestrzelił. Koc musiał ratować się skokiem ze spadochronem. *„Ręka szukała nerwowo wyżej, niżej, z prawej, z lewej strony – na próżno! Zacząłem na wysokości pięciu tysięcy metrów, lecę w dół jak kamień. Ostra przynaglająca świadomość: szukaj rączki, bo śmierć! Próbowałem rozetrwać pokrowiec spadochronu, nie udało się”*. Udało mu się ją znaleźć w ostatniej chwili, 200 metrów nad ziemią. Wylądował zaledwie kilka kilometrów od niemieckiego lotniska w St Omer we Francji. Stąd zabrali go francuscy partyzanci i pomogli w ukryciu. Z pobliskiego miasteczka wyruszył sam w daleką podróż przez Saint-Jean-de-Luz, Pireneje, San Sebastian i Madryt do Gibraltaru, skąd poleciał do Anglii i zameldował się w swojej jednostce w Northolt i zgłosił gotowość do dalszej służby. Zajęło mu to 18 dni, co biorąc pod uwagę dystans i stałe niebezpieczeństwo złapania przez Niemców, było czymś niewiarygodnym.

W lipcu 1943 roku został znowu przeniesiony, tym razem trafił do Dywizjonu 303. We wrześniu tego samego roku w rejonie Amiens walczył z kilkoma Focke-Wolfami, jednego z nich uszkadzając. Od 20 listopada

1943 r. przejął dowodzenie nad dywizjonem i był dowódcą „Kościskowców” do 25 września 1944 r. Od stycznia do września 1945 r. uczył się również w Wyższej Szkole Lotniczej w Weston-Super-Mare. W okresie dowodzenia dywizjonem 303 wykazał się niezwykłą charyzmą i doświadczeniem zdobytym w boju. Nie bał się podejmować trudnych zadań ani ryzyka, większością akcji sam dowodził. Wykonywał często niebezpieczne loty na niskim pułapie pod niemieckim ostrzałem, kłusując Niemców przy każdej nadarżającej się okazji. Stale zabiegał u angielskich dowódców, aby polscy piloci walczyli na pierwszej linii. Jego dywizjon brał udział w najważniejszych w tamtym okresie wydarzeniach wojennych w tej części Europy, m.in. uczestniczył w inwazji na Francję, osłaniając z powietrza desant na plaży Omaha w Normandii. *„Nikt z nas młodych lotników, nie myślał wtedy, że obrona najświętszych spraw narodowych będzie się wiązała z opuszczeniem Ojczyzny i że honoru Polaków będziemy bronić pod obcym dalekim niebem”* – pisał we wspomnieniach.

Za zasługi wojenne odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Polowym Znakiem Pilota, brytyjskim Distinguished Flying Cross oraz medalami pamiątkowymi. Służbę zakończył w 1948 r. w polskim stopniu majora i brytyjskim Flight Lieutenanta. Po wojnie zmienił swoje nazwisko na Kotz. Z Anglii wyemigrował do Kanady, gdzie mieszkał aż do śmierci. Zmarł 3 czerwca 2008 r. w Collingwood i spoczął w rodzinnym grobowcu na cmentarzu rzymskokatolickim St Mary's w Collingwood.

W 2005 r. w Kanadzie ukazały się jego wspomnienia w książce pt. *„Błękitne niebo i prawdziwe kule”*. 13 lat później zostały przetłumaczone i ukazały się w Polsce w książce pt. *„303. Mój Dywizjon”*. Od 2022 roku jedna z ulic w Grabanowie nosi imię Płk. Pilota Tadeusza Koca. (js)

Materiał: Radio Biper

Kraszewski niejedną ma twarz...

18 lutego w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie miała miejsce uroczystość *Kraszewski niejedną ma twarz...* Głównym punktem programu była prezentacja nowo zakupionego do zasobów muzealnych obrazu – portretu Józefa Ignacego Kraszewskiego pędzla Mikołaja Dawidowicza.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością Pan Mariusz Filiupik Starosta Bialski, który dokonał odsłonięcia portretu pisarza. Na uroczystości obecni byli również: Pan Mateusz Majewski – Członek Zarządu Powiatu Bialskiego, Pan Tomasz Andrejuk – Radny Powiatu Bialskiego, Pani Elwira Charewicz – Skarbnik Powiatu oraz Pani Barbara Kociubińska-Koza – Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych.

Portret Józefa Ignacego Kraszewskiego jest olejnym obrazem na płótnie, naklejonym na tekturze, datowanym na ok. 1884 r. Autor portretu był malarzem, portrecistą i rysownikiem. Wykształcenie zdobył w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie oraz w Akademii w Monachium. Namalowanie portretu Kraszewskiego było poprzedzone wystawieniem w warszawskiej Zachęcie jego rysunkowej wersji. Ciekawostką jest fakt, że podobny portret stworzyła wnuczka pisarza, Stanisława Maria z Kraszewskich Strzemboszo-wa. Oryginał znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Zakupiony obraz wzbogacił obecną kolekcję portretów pisarza. Poznajmy najważniejsze z nich:

Sala rodzinna – zwana błękitną, jest poświęcona dzieciństwu pisarza. Rodzice zostawili małego Józia pod opieką dziadków i prababci. To w tej sali zobaczymy więc pamiątki rodzinne pisarza związane z Romanowem i jego mieszkańcami. Tu również prezentowany jest **portret pisarza autorstwa syna Franciszka**. To olej na tekturze, datowany na 1912 r. Portret został подарowany Muzeum przez Pana Jana Emeryka Rościszewskiego,



Józef Ignacy Kraszewski pędzla Mikołaja Dawidowicza, 1884 r.

praprawnuka Kajetana Kraszewskiego, najmłodszego brata pisarza, *Pana na Romanowie* w latach 1857 – 1896. Zwiedzając salę rodzinną, warto zwrócić uwagę na fragment fajki, prezentowany w serwantce wraz z innymi przedmiotami osobistymi pisarza. Fajkę zobaczymy w całości na kolejnym portrecie Kraszewskiego.

Sala wołyńska – to tutaj zobaczymy portret autora *Starej baśni*, wykonany przez **Włodzimierza Joachima Bartoszewicza**. Jest to akwarela i nosi tytuł: **Józef Ignacy Kraszewski z fajką**. Dzieło posiada sygnaturę autora w prawym dolnym rogu. Jest datowany na 1962 r. Zakup od autora. W sali wołyńskiej warto też zwrócić uwagę na dzieła podróżopisarskie Kraszewskiego, wyeksponowane w serwantce: *Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku, Wspomnienia Wołynia, Poleśia i Litwy, czy Obrazy z życia i podróży*.

Bo podróżował pisarz niesłychanie dużo. *Urodził się w gospodzie, a zmarł w hotelu*, jak głosi tytuł jednej z wystaw poświęconych pisarzowi. Wśród tych podróży sporo było poświęconych ratowaniu zdrowia. Podczas pobytu w Druskiennikach litewskich, powstał kolejny portret, który polecamy uważnie zwiedzającym.

Sala litewsko-wołyńska – zwana salą debiutów. To tutaj zobaczymy portret pisarza, który powstał *u wód* w Druskiennikach w 1847 r. Jego autorem jest **Jan Chwalibóg Moraczyński**. Muzeum zakupiło obraz od Państwa Macierewiczów z Warszawy. W zasobach muzeum jest również odręczne oświadczenie Pana Macierewicza potwierdzające autentyczność portretu oraz jego historię. Żona Pana Macierewicza, z domu Romiszewska otrzymała portret pisarza od swojej matki, Marii

z Ostrowskich Romiszewskiej. Franciszek Ostrowski administrował majątkiem pisarza w Kisielach na Wołyniu, gdy pisarz przebywał na obczyźnie, w Dreźnie, w latach 70. Przeprowadził się nawet do Kisiel w 1877 r., zajął się majątkiem i poczynił wiele inwestycji. Po śmierci pisarza procesował się z jego synem Janem, który nie poczuwał się do uregulowania należności ojca. Ostrowski proces wygrał, ale było to pyrrusowe zwycięstwo, gdyż w konsekwencji poniesionych kosztów procesowych musiał sprzedać swój majątek – Józefówkę. Oprócz portretu pisarza pamiątką, która pozostała w rękach Ostrowskich, był olej na płótnie *Wnętrze stodoły*, który dziś muzeum też posiada w swoich zbiorach. **W sali li-**

tewsko-wołyńskiej warto zwrócić też uwagę na inną podobiznę pisarza. To reprodukcja fotograficzna powstałego w 1879 r. portretu pisarza autorstwa **Oktawii Żeromskiej**. Oryginał jest rysunkiem na papierze. Kopia to dar Pani Marii Mironowicz-Panek, byłej dyrektor Muzeum, z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia placówki.

Sala dreźnieńska – w styczniu 1863 r. tuż po wybuchu powstania styczniowego, po trzyletnim pobycie w Warszawie, pisarz wyjeżdża do Drezna. W okresie emigracyjnym, trwającym do końca życia pisarza, to właśnie tu pisarz spędził najwięcej czasu. W sali emigracyjnej warto zwrócić uwagę na dwa portrety. **Portret Józefa Ignace-**

go Kraszewskiego pędzla Mikołaja Dawidowicza, posiadający sygnaturę autora w prawym dolnym rogu N. Dawido. Ten olej na płótnie powstał w XIX w. Zakup w Desie w Warszawie. Drugi portret to dzieło **Franciszka Daniszewskiego**, datowany na 1888 r. To olej na płótnie, zakupiony do zbiorów Muzeum od Pani Eugenii Dubelskiej z Krakowa.

Sala jubileuszowa – twórczość i działalność pisarza cieszyła się uznaniem nie tylko na terenie zaborów, ale również w wielu krajach europejskich. Dowodem uznania była organizacja jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy twórczej Kraszewskiego. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się w dniu imienin pisarza, w Dreźnie, a główne uroczystości odbyły się w Krakowie w październiku 1879 r. W sali jubileuszowej zobaczymy m.in. portret pisarza noszący tytuł **Józef Ignacy Kraszewski w podeszłym wieku**. Autorem tego oleju na płótnie jest **Franciszek Ksawery Jędrzej Daniszewski**. Obraz powstał w 1885 r., a Muzeum zakupiło go do swoich zbiorów w 1978 r. w Desie w Krakowie. I jeszcze jeden portret autora *Starej babsni*: to **Józef Ignacy Kraszewski na tle Bramy Trynitarzkiej w Lublinie**. To obraz olejny na płótnie. Oryginał pochodził spod pędzla Franciszka Kostrzewskiego, artysty niezwykle cenionego przez Kraszewskiego. Portret był darem jubileuszowym od mieszkańców Lublina i prezentował Józia przyjmującego od posłańców list z...Romanowa? Muzeum posiada kopię tego obrazu wykonaną przez **Włodzimierza Bartoszewicza** w 1862 r.

Ostatni już portret olejny znajduje się **w sieni głównej**. To kolejny olej na płótnie, powstały w 1963 r. w pracowni **Marii Nowakowskiej** z Lublina. Muzeum nabyło obraz od autorki w tymże roku.

Zachęcamy do wizyty w Muzeum i osobistego przekonania się o walorach prezentowanych tam portretów pisarza. Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie jest czynne codziennie oprócz poniedziałków, od 10.00 do 16.00.

Materiał: Dorota Uryniuk – Wydział Spraw Społecznych



Kraszewski na tle Bramy Trynitarzkiej w Lublinie



Studniówka 2022 w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim

Dnia 29 stycznia 2022 r. w hotelu Zamek Janów Podlaski odbył się bal studniówkowy uczniów klas maturalnych Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim. Uroczystość rozpoczęła się dostojnym staropolskim tańcem - polonezem.

Bal swoją obecnością uświetnili dyrekcja szkoły – Jarosław Dubisz i Urszula Majewska-Chilkiewicz, grono pedagogiczne oraz rodzice. Przedstawiciele uczniów klas maturalnych – Katarzyna Jodko i Bartosz

Tokarski w imieniu całej młodzieży podziękowali gościom, dyrekcji, wychowawcom – Gabrieli Skraburskiej, Justynie Jonaszko, Elżbiecie Kozaczuk, Urszuli Majewskiej-Chilkiewicz, Agacie Filipiuk, Sylwii Wielebie za trud włożony w kształcenie i wychowanie oraz Renacie Nowickiej za naukę i przygotowanie układu choreograficznego poloneza. Następnie dyrektor Jarosław Dubisz w swoim przemówieniu nawiązał do tradycji i historii hotelu Zamek oraz życzył młodzieży, mimo trudnej sytuacji

spowodowanej pandemią, efektywnej nauki oraz sukcesów w dorosłym życiu. Podziękowania ze strony uczniów otrzymali również rodzice za miłość i trud włożony w wychowanie. Natomiast Małgorzata Czarnicka z Tomaszem Toczyńskim w imieniu rodziców podziękowali dyrekcji oraz wychowawcom za trud włożony w wykształcenie oraz cierpliwość i wyrozumiałość wobec ich dzieci. Udana zabawa trwała do wczesnych godzin porannych.

Materiał: ZS w Janowie Podlaskim





X Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastoralek „Śpiewajmy Dziecinie”

6 lutego 2022 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach odbyło się rozstrzygnięcie X Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastoralek „Śpiewajmy Dziecinie”.

Konkurs odbył się pod patronatem Wójta Gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego oraz przy wsparciu finansowym **Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej**. Jury w składzie: Iwona Świdorska – Przewodnicząca; Mieczysław Zieliński – Członek; Mariusz Polak – Członek. Komisja po wysłuchaniu łącznie 41 wykonań przesłanych do organizatorów w formie filmów, przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

Kategoria **solisci z klas I – III szkół podstawowych**

I miejsce – Hanna Wyrzykowska
II miejsce – Anna Karpowicz
III miejsce – Anu Tomaszewska
Wyróżnienie – Wiktoria Bułhak
Wyróżnienie – Kornelia Dziecioł



Fot. Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach

Kategoria **solisci z klas IV – VI szkół podstawowych**

I miejsce – Natalia Lemantowicz
II miejsce – Misheel Tomaszewska
III miejsce – Dominika Stolarek
Wyróżnienie – Zuzanna Telaczyńska
Wyróżnienie – Wiktoria Panasiuk
Wyróżnienie – Magdalena Kondracka
Wyróżnienie – Gabriela Kieczka

II miejsce – Ewelina Matejko
III miejsce – Maja Żylińska

Wyróżnienie – Aleksandra Juchniewicz
Wyróżnienie – Dominika Bułhak
Wyróżnienie – Wiktor Klepacki

Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach.

Materiał: Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach

Kategoria **solisci z klas VII – VIII**

I miejsce – Lena Sikora

III Powiatowy Nadbużański Przegląd Ludowej Poezji Miłosnej

Już po raz trzeci Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej zorganizowało Powiatowy Nadbużański Przegląd Ludowej Poezji Miłosnej.

Z uwagi na sytuację epidemiczną oraz fakt, iż od grudnia Kodeń leży w strefie gmin, które ze względu na sytuację konfliktową na granicy polsko-białoruskiej, mają ograniczony zakaz wjazdu dla osób z zewnątrz, w tym roku Przegląd odbył się w formie on-line. Premiera wykonań nadesłanych w formie filmów przez



Fot. Piotr Skolimowski

uczestników odbyła się 13 lutego na stronach internetowych GCKSiT w Kodniu.

Przegląd ma na celu promocję poetów ludowych z terenów gmin nadbużańskich z powiatu bialskiego oraz innych nadbużańskich miejscowości. Stwarza także możliwość zaprezentowania się twórcom, którzy do tej pory „pisali do szuflady” i nie mieli okazji zaprezentować swojej twórczości szerszej publiczności. Jak wskazuje nazwa motywem przewodnim, jest poezja o tematyce miłosnej. Nie przypadkowa jest także data przeglądu, która najczęściej wypada

w dniu Walentynek.

W tegorocznej edycji Powiatowego Nadbużańskiego Przeglądu Ludowej Poezji Miłosnej zaprezentowane zostały 24 występy. Zgłosiły się osoby i zespoły z Kodnia i okolicznych miejscowości: Kostomłoty, Dobromyśl, Okczyn czy Polatycze, a także z Grupy Poetyckiej „Nadbużańska Fraza” z Włodawy. Gościnnie wystąpił Zespół Marysieńki ze Starych Szpaków zaprzyjaźniony z powiatem bialskim i GCKSiT w Kodniu. Były występy solowe i zespołowe. Zaprezentowano poezję mówioną i śpiewaną. W wielu przypadkach była to poezja autorska

zaprezentowana przez jej twórców, co potwierdza cel i sens organizowania tego typu przeglądów. Cieszy fakt, że w tak trudnych czasach ludzie znajdują czas na pisanie poezji i realizację swoich pasji. A może jest to właśnie metoda na przetrwanie tych trudnych chwil? Organizatorzy dziękują uczestnikom i zapraszają wszystkich do obejrzenia relacji z III Powiatowego Nadbużańskiego Przeglądu Ludowej Poezji Miłosnej na stronie domkulturywkodniu.pl oraz na profilu GCKSiT w Kodniu na Facebooku.

Materiał: Ewa Rafałko

29. Prezentacja „ZA KOLĘDĘ DZIĘKUJEMY”

Niedziela, 30 stycznia 2022 r., była szczególnym dniem w działalności Gminnego Centrum Kultury w Konstancynie. Tego dnia na Sali widowiskowej GCK, zorganizowana została 29. Prezentacja „ZA KOLĘDĘ DZIĘKUJEMY”, odbywające się 23. raz na poziomie powiatu bialskiego i 10. raz na poziomie międzywojewódzkim.

Prezentacje rozpoczęły się krótkim wystąpieniem Pana Romualda Murawskiego – Wójta Gminy Konstancynów oraz Ilony Niewęglowskiej – dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Konstancynie. Na scenie zaprezentowało się 24 wykonawców, byli to m.in. soliści, instrumentalni i zespoły śpiewacze, dzieci, młodzież i dorośli, w sumie 100 osób. Jak zawsze, celem Prezentacji jest propagowanie tradycji i obrzędów regionalnej twórczości ludowej opiewającej piękno i nastrój Świąt Bożego Narodzenia.

Imprezę rozpoczął występ zespołu „Pogodna Jesień”. Na scenie zaprezentowały się zespoły: „Pawłowianki” z GOK Janów Podlaski, „Leśnianki” z Leśnej Podlaskiej, „Melizmat” z GCK Konstancynów, „Marysieńki” ze Starych Szpaków, „Korniczanie” z Galerii Wiejskiej w Starej Kornicy. Z Panem Zdzisławem Marczukiem



wystąpiły młode skrzypaczki Aniela Juszkiewicz i Zuzanna Abramowska. Wystąpiła również Oliwia Spychel z Leśnej Podlaskiej, grając na skrzypkach wykonanych przez Pana Zdzisława Marczuka.

Na scenie nie zabrakło zdolnych, pięknie śpiewających młodych solistów. Wśród nich znaleźli się Kornelia Dziecioł, Michalina Zuk i Hanna Listos z GOK w Janowie Podlaskim, Hanna Wyrzykowska z Solinek, Bartłomiej Juszkiewicz i Dominika Stolarek z GCK Konstancynów oraz Magda Karczmarz z Zakanała, Dominika Szewczuk z Komarna

– Kolonii, rodzeństwo Wiktorija, Dominika i Brajan Bułhak z Tuliłowa. Wystąpiła również grupa dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Konstancynowie, której akompaniował na akordeonie Maciej Olichwiruk. Zaprezentowały się również zuchy z 34. Gromady „Strażnicy Tajemnic” i harcerze z 21. Grunwaldzkiej Drużyny Harcerskiej z Konstancynowa pod opieką Ilony Niewęglowskiej, Agnieszki Żuk i Jana Hołuba. Na scenie wystąpili także uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej przy GOPS w Konstancynowie – Monika Charko, Kinga Sawczuk i Piotr Kamiński. Po przeszło

trzygodzinnych występach były gorące podziękowania wykonawcom, organizatorom i obsłudze medialnej, złożone przez Wójta Gminy Konstancynów Romualda Murawskiego.

Za udzielone wsparcie finansowe podczas organizacji 29. Prezentacji kolędniczej „ZA KOLEDĘ DZIĘKUJEMY” Gminne Centrum Kultury w Konstancynowie składa serdeczne **podziękowania Staroście Białskiemu.**

Cały przebieg imprezy był transmitowany na żywo na kanale YouTube.

Materiał: Ilona Niewęglowska Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Konstancynowie



Podsumowanie konkursu językowo-plastycznego na komiks w języku rosyjskim pt. „Przygody Czeburaszki w jednym z miast Rosji”

9 lutego 2022 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu na komiks w języku rosyjskim.

W wydarzeniu udział wzięli: **Barbara Kociubińska-Koza** – dyrektor Wydziału Spraw Społecznych, **Małgorzata Kadłubowska** – wicedyrektor Wydziału Spraw Społecznych, prof. dr hab. Ludmiła Szypielewicz – wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego i Prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka rosyjskiego, prof. dr hab. Feliks Czyżewski – wykładowca UMCS, wiceprzewodniczący Komitetu Słowianoznawstwa PAN w Warszawie, Krzysztof Biełuszka – zastępca wójta



Gminy Wisznice, Elżbieta Sokołowska – dyrektor GOKiO w Wisznicach, Andrzej Nuszczyk – dyrektor Szkoły Podstawowej im. J. I. Kraszewskiego w Wisznicach. Podczas uroczystości

zostały wręczone nagrody i wyróżnienia uczestnikom konkursu oraz podziękowania nauczycielom języka rosyjskiego – opiekunom uczniów nagrodzonych i wyróżnionych prac:

Danucie Pawluczuk, Mariannie Jakubiuk, Ewie Korszeń, Elżbiecie Szypulskiej, Agnieszce Łotysz. Uroczystość uatrakcyjnił fragment montażu słowno-muzycznego pt. „Utkane z uczuć i marzeń” przygotowany i zaprezentowany przez uczniów liceum.

Organizatorem wydarzenia było Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach. Konkurs odbywał się pod patronatem Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka rosyjskiego oraz Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie. W konkursie udział wzięło 5 szkół z powiatu bialskiego, włodawskiego i miasta Biała Podlaska. Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Ludmiły Szypielewicz – Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego wyłoniła zwycięzców. Nagrodzono 6 prac, przyznając I, II i III miejsca oraz przyznano 9 wyróżnień. **I miejsce** (2 prace) Dominika Saczuk Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Brzóska w Białej podlaskiej – praca indywidualna oraz Jakub Tykałowicz i Igor Tokarski Zespół Placówek Oświatowych w Łomazach – praca grupowa, **II miejsce** (2 prace) Piotr Ignatiuk Szkoła Podstawowa w Hannie – praca indywidualna oraz Julia Korszeń i Fabian Demczuk Zespół Placówek Oświatowych w Łomazach – praca grupowa, **III miejsce** (2 prace) Martyna Terlecka Szkoła Podstawowa im. J.I. Kraszewskiego w Wisznicach – praca indywidualna i Szymon Matczuk Szkoła Podstawowa w Hannie – praca indywidualna. Jury przyznało **wyróżnienia** następującym uczniom: Gabriela Torbic – Szkoła Podstawowa w Wyrkach, Maja Tarasiuk – Szkoła Podstawowa im. J. I. Kraszewskiego w Wisznicach, Jakub Koroszczyński – Szkoła Podstawowa im. Ks. St. Brzóska w Białej Podlaskiej, Maja Zajac – ZPO w Łomazach, Kamila Kufłowska – ZPO w Łomazach, Agnieszka Arseniuk – ZPO w Łomazach, Oliwia Hołonowicz – ZPO w Łomazach, Nikola Nazarewicz – ZPO w Łomazach, Kacper Szymanek – ZPO w Łomazach, Aleksandra



Fot. Urząd Gminy Wisznice

Jarocka – ZPO w Łomazach, Hubert Fiedorowicz – ZPO w Łomazach.

Jury kierowało się następującymi kryteriami: zgodność z tematem, oryginalność, estetyka wykonania, poprawność językowa. W pracach jury uczestniczyli również Irina Prokopowa – Rosyjski Ośrodek Nauki i Kultury Rosyjskiej w Warszawie, Aleksandr Khokhlov – malarz przedstawiciel RONI, Elżbieta Sokołowska – dyrektor GOK w Wisznicach, Grzegorz Kulicki – nauczyciel muzyki i plastyki LO Wisznice, Marta Jaroszewicz – nauczyciel języka rosyjskiego w LO Wisznice.

Po podsumowaniu konkursu odbyło się seminarium językowo-metodyczne „Metodyka nauczania języka rosyjskiego metodą on-line”. Seminarium dla nauczycieli języka rosyjskiego poprowadziła prof. dr hab. Ludmiła Szypielewicz – wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego i Prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego. Każdy z obecnych na seminarium pedagogów otrzymał dyplom.

Organizatorzy konkursu Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach dziękują wszystkim uczestnikom konkursu i opiekunom prac uczniowskich. Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem sponsorów konkursu i fundatorów nagród: prezesowi Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka rosyjskiego, dyrektorowi RONI w Warszawie, wójtowi Gminy Wisznice, prof. Feliksowi Czyżewskiemu, radnemu powiatu bialskiego Daniełowi Draganowi. Anecie i Piotrowi Frończukom, Agacie i Bogdanowi Linkiewicz. Dziękujemy za opiekę merytoryczną i artystyczną nad pracami uczniów nauczycielom: Ewie Korszeń – ZPO Łomazach, Danucie Pawluczuk – Szkoła Podstawowa im. Ks. St. Brzóska w Białej Podlaskiej, Mariannie Jakubiuk – Szkoła Podstawowa w Hannie, Elżbiecie Szypulskiej – Szkoła Podstawowa im. J. I. Kraszewskiego w Wisznicach, Agnieszce Łotysz – Szkoła Podstawowa w Wyrkach.

Materiał: Marta Jaroszewicz

„Zimowa Tatarska Piątka”

6 lutego w Studziance odbyła się sportowa impreza pod hasłem „Zimowa Tatarska Piątka”.

Zawodnicy rywalizowali w biegu terenowym na dystansie 5 km, po trasie wymagającej, typowo crossowej: po lasach o urozmaiconym terenie i z podbiegiem naokoło cmentarza tatarskiego.

Na starcie zameldowali się miłośnicy aktywnego sposobu spędzania czasu nie tylko z regionu, ale i Siedlec, Mińska Mazowieckiego, Lubartowa czy Godziszowa, Sokołowa Podlaskiego czy Sarnak, a nawet Sosnowca. Biegacze zmagali się ze zróżnicowanym terenem, nierówną nawierzchnią pełną wystających korzeni czy grząskiego piasku. Zmagania wygrał **Jacek Chruściel** z Międzyrzecza Podlaskiego (czas 18 minut 7 sekund) przed **Rafałem Golcem** z Krzeska Królowej Niwy (KAPS Skórzec Zbucki RUCH IWO-NEX) i trzecim **Tomaszem Skrabur-**



Fot. Radio Biper

skim (KS Styrzyniec). Wśród Pań najszybsza była **Katarzyna Stepczuk** z Janowa Podlaskiego uzyskując wynik 22 minut 31 sekund. Drugą z kobiet, która zameldowała się na mecie, była **Beata Chruściel** (Międzyrzecza Grupa Biegowa), a trzecią – **Anna Laszuk** (Masz To w Sobie-Project) z Leśnej Podlaskiej. Każdy z biegaczy otrzymał pamiątkowy medal a najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych

trofea. Słowa podziękowania za pomoc w organizacji biegu należą się blisko 20 wolontariuszom. Organizatorami niedzielnej piątki byli: Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Klub Biegacza Biała Biega i Time2go. Kolejne wydarzenie biegowe w Studziance odbędzie się 23 kwietnia. Zapisy na dystans 10 i 50 km trwają na time2go.pl

Materiał: Radio Biper/ Tekst Łukasz Węda

Święto łasuchów – Tłusty czwartek!

Ostatni czwartek przed Środą Popielcową to okazja do objadania się słodkościami bez wyrzutów sumienia. Tłusty czwartek to najbardziej charakterystyczny dzień w czasie karnawału.

Tradycja tłustego czwartku wzięła się z pogaństwa. Geneza tego dnia miała związek z odejściem zimy i powitaniem wiosny. W obecnych czasach tłusty czwartek jest świętem ruchomym, a jego data zależy od przypadającej w danym roku Wielkanocy. Środa po tłustym czwartku jest Środą Popielcową, karnawał kończy się, a rozpoczyna 40-dniowy Wielki Post.

Dawniej, dzień ten był początkiem Tłustego Tygodnia, w trakcie, którego zjadano duże ilości mięsa, kapustę ze skwarkami oraz słoninę. Ostatnie dni karnawału nazywano wtedy mięsopustem. Trzeba było najęść się do syta przed 40 dniami postu, kiedy

chrześcijanie powinni zachować umiar w jedzeniu i piciu. Około XVI wieku w Polsce zrodził się zwyczaj jedzenia pączków na słodko. Początkowo miały one ukryty w środku orzech lub migdał. Kto trafił na takie nadzienie miał, cieszyć się dostatkiem i powodzeniem. Obecnie najpopularniejsze potrawy to słodkie pączki i faworki zwane w niektórych regionach chrustem. Tradycyjnie pączki nadziewa się konfiturą lub marmoladą przed smażeniem. Coraz bardziej popularne są pączki z bitą śmietaną, budyniem lub czekoladą.

Pączki babci Danusi

Składniki:
2 kg mąki
1 ½ kostki drożdży
1 l mleka
5 łyżek cukru
8 jaj
1 margaryna
spirytus

Wykonanie:

Z drożdży, 1 łyżki cukru, 3 łyżek mąki i mleka przygotowujemy rozczyń i zostawiamy do wyrośnięcia. Z mąki, jajek, cukru, roztopionej margaryny i wyrośniętego rozczyń wyrabiamy ciasto. Pozostawiamy do wyrośnięcia. Następnie formujemy ręcznie pączki i nadziewamy według gustu makiem lub dżemem. Smażymy na głębokim tłuszczu.

Materiał: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, książka „przySMAKI POGRANICZA”

Fot. Piotr Gizeszko, książka „przySMAKI POGRANICZA”, wikipedia.pl, gotujmy.pl

Praca konkursowa Elżbiety Baj cz. 2

„Pamięć w nas trwa”

W ramach konkursu „Bataliony Chłopskie we wspomnieniach” pod Honorowym Patronatem Starosty Bialskiego

Józef Narojek ps. „Ryś” we wspomnieniach syna Zenona Narojka

Mój ojciec, Józef Narojek jako młody chłopak został wywieziony do Lublina, do tak zwanej grupy junaków, którzy pracowali na rzecz Niemców. Prawdopodobnie dziadek postarał się, żeby nie wysyłano go na roboty do Niemiec, a zamiast tego, by odbył służbę w pobliżu. Bardzo szybko stamtąd uciekł, czego konsekwencją było wstąpienie do podziemia. Ukrywał się u rodziny Kalinków w Tłuścu. Dlaczego w tym miejscu powstał tak silny ruch oporu i tak ostro zwalczał Niemców? W czasie I wojny światowej w Międzyrzeczu Podlaskim Niemcy wymordowali bardzo dużo ludzi z naszego terenu. Mieszkańcy pamiętając o tych wydarzeniach, pielęgnowali nastroje patriotyczne w rodzinach. Ojciec wstąpił do Oddziału Specjalnego Batalionów Chłopskich, którego dowódcą był mój wujek Edward Makaruk. Była to „dziwna” organizacja skupiająca młodych, niewykształconych chłopaków, którzy chcieli przetrwać, a walkę niekiedy traktowali jak przygodę.



Józef z siostrą Janiną.
Janina Makaruk ps. „Zosia”
sanitariuszka OS BCH „Misia”



Józef Narojek ps. „Ryś”, Józef
Węgrzyniak ps. „Brzoza”, Franciszek
Narojek ps. „Mściciel”

Ojciec w ciągu dnia się ukrywał, a wieczorami uczestniczył w akcjach bojowych. Stąd pewnego dnia, aby pobyć między ludźmi, pojawił się w miejscowym sklepie (był to też punkt kontaktowy) prowadzonym przez Edwarda Makaruka. W tym czasie weszli Niemcy. Wujek zorientował się, że przyjechali po mego ojca i wykazał się refleksem, podając mu papierosy ze słowami „to są twoje papierosy i resztę ci jeszcze oddam”.

Ojciec zrozumiał, że wujek go ostrzega i musi natychmiast uciekać. Złapał więc papierosy, zgarnął resztę i opuścił sklep. Niemcy zadali Edwardowi pytanie, czy to był Narojek, a uzyskawszy odpowiedź twierdzącą, szybko rozpoczęli pościg za moim ojcem, który wskoczył na rower i uciekał polną dróżką w stronę lasu. Ojciec myślał tylko o tym, by nie spadł mu łańcuch, bo będzie źle. W okolicach „kopanego błota” (bagna) był rów z mostkiem dla pieszych i rowerzystów, po którym z łatwością przejechał, zaś Niemcy wpadli do rowu, połamali bryczkę, zerwali uprzęż i zakopali się w tym rowie. Zaczęli strzelać do ojca, który jadąc między tyczkami grochu dziwił się, dlaczego te tyczki się przewracają. Ale żadna kula go nie dosięgła. Dojechał bezpiecznie do lasu, gdzie czekali jego koledzy, a Niemcy się wycofali, bo według niepisanej zasady, nie wchodzili w tereny leśne. Trzy miesiące przed ukończeniem wojny ojciec został złapany u Kalinków w Tłuścju i wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanek.



Broń Józefa Narojka „Rysia” odkopana w latach 90. XX wieku.



Jan Jeleszuk ps. „Kmicic” we wspomnieniach córki Teresy Samociuk

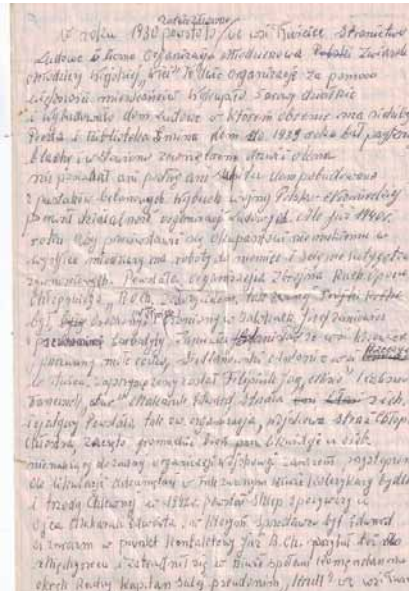
Oddział Batalionów Chłopskich z Tuśca uratował życie Żydówce o imieniu Pesa, która uciekła z getta w Międzyrzeczu Podlaskim. Pesa uczęszczała do szkoły między innymi z moim ojcem i Kazimierukiem, dlatego po ucieczce szukała pomocy w Tuścu. Żołnierze z Batalionów Chłopskich wyrobili jej dokumenty na dane żony ówczesnego kowala - Janiny Nestoruk, która zmarła w 1942 roku. Pesa przyjęła również chrzest a następnie wyjechała na roboty do Niemiec. Wróciła po wojnie do Tuśca w 1946 roku, by podziękować za ocalenie życia, niestety okazało się, że część żołnierzy z Batalionów Chłopskich przebywa w więzieniu w Radzynie Podlaskim, między innymi mój ojciec Jan Jeleszuk i Jan Makaruk. Dzięki interwencji męża Pesy, który był na wysokim stanowisku w powojennym rządzie zostali oni zwolnieni z więzienia i tym samym uniknęli egzekucji. W 1960 roku została zmuszona do opuszczenia Polski ze względu na swoje pochodzenie. Do tego czasu utrzymywała stały kontakt z rodziną Jeleszuków. Historia ta została opowiedziana mi przez ojca.



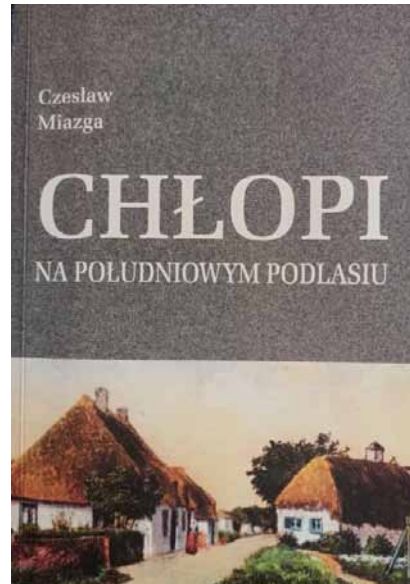
Pesa trzymająca dziecko do chrztu u rodziny Jeleszuków



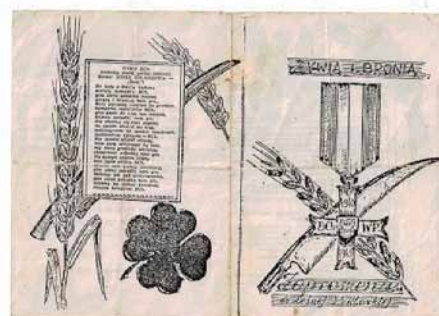
Ojciec żywo interesował się historią, dbał o utrwalenie pamięci o Batalionach Chłopskich i ich udziale w walce z najeźdźcami o wolność i niepodległość Polski w latach 1940-1945. Jego wspomnienia i zdjęcia z rodzinnego archiwum zostały wykorzystane przez Czesława Miazgę w książce „Chłopi na Południowym Podlasiu” i Józefa Geresza „Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic”.



Notatki Jana Jeleszuka



Należał do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który przetrwał do 1993 roku, a później do Związku Batalionów Chłopskich. Wraz z kolegami z Tuśca czynnie uczestniczył w uroczystościach patriotyczno-religijnych na terenie powiatu biańskiego i nie tylko. Był jednym z inicjatorów postawienia pomnika ku czci zmarłych żołnierzy okręgu Międzyrzec Podlaski w Tuścu, co miało miejsce w 2004 roku.



Zaproszenia Jana Jeleszuka otrzymane na uroczystości patriotyczno-religijne





Jan Jeleszuk ps. „Kmicic”,
Stanisław Jeleszuk ps. „Wiatr”,
Jan Makaruk ps. „Wicher”

Świadomi swojej roli w upamiętnianiu historii lokalnej i obowiązku przekazywania jej młodszym pokoleniom jesteśmy zobowiązani do gromadzenia wspomnień i pamiątek o czasach wojennych od nielicznych świadków oraz ich rodzin.

W dniu 12 września 2021 roku, który został ogłoszony Rokiem Batalionów Chłopskich w Powiecie Biańskim z inicjatywy Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim na placu przed biblioteką w Tłuścę odbyła się uroczysta msza św. za poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz ich rodzin. Poruszający montaż słowno-muzyczny, towarzysząca wystawa pamiątek, wspomnienia rodzin oraz liczna obecność mieszkańców Gminy Międzyrzec Podlaski, to dowód trwającej w nas pamięci.



Pomnik po renowacji na placu
przed biblioteką w Tłuścę



Pamiątki zgromadzone na wystawie
w bibliotece w Tłuścę



NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA W POWIECIE BIAŁSKIM

KARTA INFORMACYJNA PORADNICTWA

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA (NPP)/MEDIACJA

Tytuł usługi



NPP opis usługi:

- a) poinformowanie osoby fizycznej, zwanej dalej „osobą uprawnioną”, o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądownoadministracyjnym;
- b) wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- c) sporządzenie projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt a) i b), z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądownoadministracyjnym;
- d) sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Npp nie obejmuje spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

MEDIACJA opis usługi:

Mediacja jest metodą rozwiązywania konfliktów, w której uczestnicy poszukują najlepszych dla siebie rozwiązań. Osoba prowadząca mediację wspiera strony w znalezieniu przez nie satysfakcjonującego porozumienia. Mediacja jest dobrowolna i poufna.

Mediacje prowadzi mediator, czyli osoba profesjonalnie przygotowana do rozwiązywania sporów, która jest niezależna, bezstronna wobec uczestników i neutralna wobec przedmiotu sporu.

Nieodpłatna mediacja może być prowadzona w sprawach małżeńskich, rodzinnych, sąsiedzkich, konsumenckich i w innych kwestiach spornych, w tym również w sprawach toczących się już na drodze sądowej, o ile sąd nie skierował jeszcze sprawy do mediacji sądowej.

Usługa może obejmować również:

- rozmowę informacyjną o możliwościach wykorzystania polubownych metod rozwiązywania sporów.
 - przygotowanie projektu umowy o mediacje lub wniosku o mediacje, który osoba inicjująca mediację wystosuje do drugiej strony sporu.
- Nieodpłatna mediacja nie może być prowadzona w sprawach formalnie skierowanych do mediacji (przez sąd albo inny organ), a także w sprawach, gdzie zachodzi podejrzenie przemocy w relacji stron.

Kto może skorzystać:

NPP/Mediacja: Osoby, które oświadczą na piśmie, iż nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. **Mediacja:** druga strona sporu, zapraszana do mediacji przez osobę uprawnioną, nie musi spełniać tych warunków. **Forma zapisu:** Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod nr: centralny nr w powiecie (83) 351-13-56, e-mail: obywatelskie@powiatbialski.pl lub osobiście

Inne informacje: Porady co do zasady udzielane są podczas osobistej wizyty w punkcie. Osoby, które ze względu na niepełnosprawność ruchową nie są w stanie przybyć do punktu lub osoby doświadczające trudności w komunikowaniu się mogą otrzymać poradę przez telefon, Internet, poprzez zorganizowanie wizyty w miejscu zamieszkania albo w innym miejscu wyposażonym w sprzęt ułatwiający komunikację lub z dostępem do tłumacza języka migowego. Bliższe informacje pod numerem podanym do zapisów. **Mediacja co do zasady jest świadczona podczas osobistej wizyty w punkcie porad.**

Dane teledadresowe:

Jednostka prowadząca	Adres	Dni i godziny dyżurów	Telefon, e-mail, www.
Radcowie Prawni	21-560 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 30/32	od poniedziałku do piątku, w godz. 9 ⁰⁰ – 13 ⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: obywatelskie@powiatbialski.pl nr do punktu: (83) 351-13-99
Adwokaci	21-550 Terespol, ul. Wojska Polskiego 132	wtorki, czwartki, piątki w godz. 9 ⁰⁰ – 13 ⁰⁰ , środy 13 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: obywatelskie@powiatbialski.pl nr do punktu: (83) 333-10-14
	Kobylany (Urząd Gminy Terespol), Pl. Kaczorowski 1	poniedziałki od 13 ⁰⁰ do 17 ⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: obywatelskie@powiatbialski.pl nr do punktu: (83) 411-20-28

Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych	21-580 Wisznice, ul. Rynek 35	poniedziałki, czwartki, piątki od 9⁰⁰ do 13⁰⁰ , wtorki od 12⁰⁰ do 16⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: <i>obywatelskie@powiatbialski.pl</i> nr do punktu: 518-415-182, 663-762-223
	21-532 Łomazy, Pl. Jagielloński 27	środy od 8⁰⁰ do 12⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: <i>obywatelskie@powiatbialski.pl</i> nr do punktu: (83) 341-70-03

KARTA INFORMACYJNA PORADNICTWA

NIEODPŁATNE PORADY OBYWATELSKIE (NPO)/MEDIACJA

Tytuł usługi

NPO opis usługi:

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

MEDIACJA opis usługi:

Mediacja jest metodą rozwiązywania konfliktów, w której uczestnicy poszukują najlepszych dla siebie rozwiązań. Osoba prowadząca mediację wspiera strony w znalezieniu przez nie satysfakcjonującego porozumienia. Mediacja jest dobrowolna i poufna.

Mediację prowadzi mediator, czyli osoba profesjonalnie przygotowana do rozwiązywania sporów, która jest niezależna, bezstronna wobec uczestników i neutralna wobec przedmiotu sporu.

Nieodpłatna mediacja może być prowadzona w sprawach małżeńskich, rodzinnych, sąsiedzkich, konsumenckich i w innych kwestiach spornych, w tym również w sprawach toczących się już na drodze sądowej, o ile sąd nie skierował jeszcze sprawy do mediacji sądowej.

Usługa może obejmować również:

- rozmowę informacyjną o możliwościach wykorzystania polubownych metod rozwiązywania sporów.
- przygotowanie projektu umowy o mediacje lub wniosku o mediacje, który osoba inicjująca mediację wystosuje do drugiej strony sporu.

Nieodpłatna mediacja nie może być prowadzona w sprawach formalnie skierowanych do mediacji (przez sąd albo inny organ), a także w sprawach, gdzie zachodzi podejrzenie przemocy w relacji stron.

Kto może skorzystać: NPO/Mediacja: Osoby, które oświadczą na piśmie, iż nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Mediacja: druga strona sporu, zapraszana do mediacji przez osobę uprawnioną, nie musi spełniać tych warunków.

Forma zapisu: Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod nr: centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: *obywatelskie@powiatbialski.pl* lub osobiście.

Inne informacje: Porady co do zasady udzielane są podczas osobistej wizyty w punkcie. Osoby, które ze względu na niepełnosprawność ruchową nie są w stanie przybyć do punktu lub osoby doświadczające trudności w komunikowaniu się mogą otrzymać poradę przez telefon, Internet, poprzez zorganizowanie wizyty w miejscu zamieszkania albo w innym miejscu wyposażonym w sprzęt ułatwiający komunikację lub z dostępem do tłumacza języka migowego. Bliższe informacje pod numerem podanym do zapisów. **Mediacja co do zasady jest świadczona podczas osobistej wizyty w punkcie porad.**

Dane teleadresowe:

Jednostka prowadząca	Adres	Dni i godziny dyżurów	Telefon, e-mail, www.
Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych	21-505 Janów Podlaski, ul. Bialska 6a	poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ , środy od 13⁰⁰ do 17⁰⁰	centralny nr w powiecie: (83) 351-13-56, e-mail: <i>obywatelskie@powiatbialski.pl</i> do punktu (83) 341-30-73 (wew. 29)

JEŚLI MASZ



GORĄCZKĘ



DUSZNOŚCI



SUCHY KASZEL



PROBLEMY
Z ODDYCHANIEM

**NIE IDŹ DO LEKARZA
NIE IDŹ NA SOR
ZADZWOŃ!**

Powiatowa Stacja
Sanitarno - Epidemiologiczna
w Białej Podlaskiej
w godz. 7.30 - 18.00

83 344 - 41 - 60
83 344 - 41 - 61
83 344 - 41 - 62

po godz. 18.00
513 096 756
505 187 728



Oddział Zakaźny
Wojewódzkiego Szpitala
Specjalistycznego
w Białej Podlaskiej

83 414 - 72 - 65

gdzie uzyskasz informacje
o dalszym postępowaniu

W ten sposób pozwolisz pracownikom szpitala odpowiednio przygotować się na Twoje przyjęcie,
co zminimalizuje ryzyko przypadkowego zakażenia innych osób.



Powiat Bialski

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

